

Wstęp

Jednym z istotnych problemów filozoficznych jest pytanie o człowieka, które na skutek drzemiącego w nas niepokoju staje się punktem wyjścia w poszukiwaniu odpowiedzi na zasadnicze pytania nurtujące ludzkość. W ten sposób dzieje myśli filozoficznej są zarazem dziejami filozofii człowieka. Człowiek pragnie zdobyć jak największą wiedzę o sobie, swoim pochodzeniu, wiedzieć dokąd zmierza, znać swoje powinności, miejsce w otaczającej nas rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, poznawać, zmieniać i troszczyć się o to, co nas otacza. Współczesny człowiek zainteresowany jest możliwościami i ograniczeniami wiedzy naukowej, interesuje go wiedza pozazmysłowa, wierzenia. Czuje zagrożenia ze strony środowiska, niepokoi go np. postępujący alpinizm społeczny, terroryzm, troszczy się o siebie, pragnąc jednocześnie mieć relacje z Drugim. Odwołuje się do nauki, ale ta tylko częściowo zaspokaja jego żądze wiedzy, dlatego też zwraca się do filozofii.

Rozważania przedstawione w tym numerze „Humaniora” odnoszą się tylko do niektórych problemów nurtujących współczesnego człowieka. Ich autorzy w swych wysiłkach poznawczych odwołują się do nauki (m.in. biologii, medycyny, matematyki). W ten sposób wykraczają poza klasyczną filozofię. Istotną cechą niniejszych analiz jest też zwrócenie uwagi na poznanie pozazmysłowe, poszukiwanie związków między nauką a religią, między wiedzą Wschodu i Zachodu. To ostatnie zwłaszcza jest szczególnie ważne w dobie multikulturowości, multietniczności i globalizmu. Autorzy przedstawianych artykułów posiłkują się również koncepcjami i opracowaniami swych poprzedników. Stąd też filozofia człowieka (współczesna antropologia filozoficzna) ma silne piętno historyczne.

Roberto Franzini Tibaldeo w swoim artykule pt. *Sens życia. Czy „filozofia biologii” Jonasa może efektywnie przeciwdziałać redukcjonizmowi we współczesnych naukach przyrodniczych?* odwołuje się do poglądów niemieckiego filozofa Hansa Jonasa (zm. 1993), m.in. profesora New School for Social Research w Nowym Jorku, cenionego na arenie międzynarodowej, którego prace wpływały na różne dziedziny nauki. Jonas zajmował się m.in. gnostycyzmem. Znana jest też jego zasada odpowiedzialności, która koncentrowała się na społecznych i etycznych

problemach wywołanych przez technologię. Hans Jonas twierdził, że ludzkie postępowanie zależy od naszych wysiłków związanych z dbaniem o naszą planetę i jej przyszłość. Człowiek – jak sądził – powinien tak działać, aby efekty tego działania były zgodne z trwałością prawdziwego życia ludzkiego. Zajmował się również bioetyką, próbą syntezy filozofii materii z filozofią umysłu, tworząc zarazem bogate zrozumienie biologii, które jednocześnie przemawia za ludzką naturą materialną i jednocześnie moralną. W prezentowanym artykule R. Franzini Tibaldeo omawia filozofię biologii Hansa Jonasa, która choć rozwinięta kilkadziesiąt lat temu, nadal jest podstawą współczesnej refleksji nad sensem życia w perspektywie myślenia systemowego. Przedstawia Jonasa jako analizującego wnikliwie współczesną naukę, a zwłaszcza cybernetykę Wienera i ogólną teorię systemów Ludwiga von Bertalanffy, wskazując jednocześnie ich podstawowe ograniczenia, takie jak redukcjonistyczny stosunek do wiedzy i ontologii. Filozof podkreśla szczególnie problematyczne konsekwencje redukcjonizmu naukowego dla natury ludzkiej. Jako ostateczny wynik całego procesu naturalizacji, esencja ludzkiego bytu zredukowana zostaje do cech ilościowych, podczas gdy „znaczenie” życia jako takiego staje się niczym innym niż „fakt” jego fizycznej stałości. Problem polega jednak na tym, że poprzez to ludzkie istnienie pozbawione zostaje swej odrębności.

W kolejnym artykule Aiden Siler porusza interesujący problem zbiorowych nieświadomych i szamańskich praktyk Junga. Jungowska koncepcja nieświadomości zbiorowej i archetypów, endemicznych dla ludzkości, została odrzucona przez świat nauki. Jednakże w ostatnim czasie neurobiologiczny wgląd w psychologię Junga, jak też antropologiczne rozważania różnych, acz zbieżnych szamańskich praktyk kulturowych dążących do kierowania nieświadomymi i zmiennymi światami, wywołują sceptycyzm połączony z ogromnym zainteresowaniem. W swym artykule A. Siler analizuje wspólną płaszczyznę zbiorowej nieświadomości jako źródła wiedzy poprzez badanie zmiennych stanów świadomości oraz wyniki badań neurobiologicznych. Autorka w ten sposób określa potrzebę odpowiedzialnego, interdyscyplinarnego badania łączącego wiedzę tradycyjną i starożytną, tak powszechnie uważaną za prymitywną, oraz nakreśla punkty wyjściowe dla koncepcji powiązanych badań współczesnych oraz ich zastosowań w doświadczeniach dla indywidualnego oraz zbiorowego dobra.

Błażej Kmiecik w artykule pt. *Elektrowstrząsy – od lęku do nadziei* porusza zagadnienie leczenia osób chorych psychicznie, które wzbudza szczególne zainteresowanie. Zaburzenia takie jak schizofrenia, depresja, fobia lub mania są dla naukowców nadal tajemnicą. Choć leki stosowane w psychiatrii są coraz skuteczniejsze, to jednak należy podkreślić, że psychiatria nie dysponuje obecnie środkami pozwalającymi na zastosowanie ich z sukcesem u wszystkich pacjentów doświadczających wspomnianych chorób/zaburzeń. Analizując materiały dotyczące metod leczenia chorób psychicznych, Autor odwołuje się do metody leczenia elektrowstrząsami. Okazuje się bowiem, że podobne działania są stoso-

wanie z sukcesem m.in. w terapii głębokiej depresji. Jednocześnie interwencje te nadal wzbudzają lęk społeczny. Pojawia się – jak zauważa B. Kmiecik – obawa, iż psychiatria wykorzystuje nieetyczne metody leczenia powodujące cierpienie pacjentów. Metody te ukazane zostały np. w filmie *Lot nad kukułczym gniazdem*. Czy zatem uprawnione jest podejmowanie podobnej terapii wobec pacjentów? Czym w istocie są wspomniane zabiegi? W jakich okolicznościach oraz na jakich zasadach są stosowane? Czy obawy dotyczące elektrowstrząsów są uzasadnione? Przedstawione rozważania mają charakter zdecydowanie interdyscyplinarny, łączący m.in. naukę z etyką.

Charakter interdyscyplinarny, choć dotyczący innego problemu, ma także artykuł Michała Januszkiewicza pt. *Dialogiczność jako demitologizacja Ja solipsystycznego*. Autor porusza bowiem zagadnienie ważne nie tylko dla filozofii, ale i humanistyki. Jego intencją jest przemyślenie na nowo problemu subiektywności w formie mapy niektórych wybranych i związanych z nim zagadnień. Głównym celem jest zaprezentowanie drogi wiodącej od solipsystycznego ego w filozofii (podmiot epistemologiczny lub podmiot autokreacyjny) do podmiotu dialogicznego, który nie jest już zwyczajnie podmiotem w zwykłym sensie tego słowa. Podmiot dialogiczny powinien być raczej opisany w terminach przygodności i bycia-w-świecie pośród innych. Ten dialogiczny podmiot może być również nazwany hermeneutycznym.

Jednym z ważnych problemów egzystencjalnych, dotyczących każdego z nas i odnoszących się do sensu naszego życia jest cierpienie. Zagadnienie to porusza Włodzimierz Wilowski w artykule pt. *Maxa Schelera interpretacja buddyjskiego cierpienia*, podejmując próbę analizy Schelerowskiej interpretacji buddyjskiego cierpienia. Rozważania Autora mają charakter interkulturowy, tak niezbędny w czasach współczesnych, w epoce powszechnej globalizacji i multikulturowości. W. Wilowski zwraca uwagę na możliwe inspiracje Schelerowskiej nauki o cierpieniu (niemieckie, angielskie, rosyjskie czy polskie). Podkreśla, że Scheler analizując zagadnienie cierpienia, tworzy własną interpretację buddyzmu, poszukuje odniesień do filozofii Zachodu, jak również reinterpretuje pojęcia myśli Zachodu na gruncie buddyzmu. Tworzy przy tym własne pojęcia, za pomocą których dokonuje interpretacji buddyzmu.

W kolejnym artykule pt. *Poznanie matematyczne a poznanie religijne* Michał Sochański analizuje związki zachodzące między dwoma tytułowymi rodzajami poznania. Przedstawia przede wszystkim koncepcje, zgodnie z którymi poznanie matematyczne ma w jakiś sposób przyczyniać się do rozwoju lub pogłębienia poznania religijnego. Poznanie matematyczne jest rozumiane przez Autora bardzo szeroko – jako obejmujące każdy typ aktywności matematycznej. Podobnie poznanie religijne – jak każdy typ poznania odnoszący się do świata nadprzyrodzonego czy też pozazmysłowego. Autor przedstawia koncepcje Platona oraz dwóch kontynuatorów jego myśli – Proklosa i Nikomacha z Gerazy. W dalszej części

artykułu M. Sochański przedstawia wybrane zastosowania pojęć matematycznych w metaforach, analogiach oraz mitach, które mają pełnić określone religijne funkcje poznawcze. Autor omawiając różne koncepcje, zwraca uwagę na to, który aspekt matematyki wpływa na poznanie religijne oraz wskazuje na charakter tego wpływu.

Artykuł Michała Górskiego pt. *Bogoczołowieczeństwo a człowiekობstwo. Dramat ludzkiej egzystencji u Mikołaja Bierdiajewa* odnosi się z kolei do problemu człowieka w filozofii rosyjskiego myśliciela Mikołaja Aleksandrowicza Bierdiajewa, zaliczanego do autorów dążących do rozwoju światopoglądu chrześcijańskiego. Filozofię rosyjskiego myśliciela trudno jednoznacznie określić, bowiem stanowi ona połączenie różnych koncepcji filozoficznych, z którymi Bierdiajew się spotykał. Jest on reprezentantem filozofii religii, ale w jego rozważaniach mamy też odniesienia do egzystencjalizmu oraz personalizmu. Sam swoją działalność Bierdiajew „upatrywał w rozwoju nauki o duchu i człowieku”¹. Znany jest dzięki myśli egzystencjalnej, która wychodzi od człowieka do Boga. Myśli, która jest z jednej strony głęboko religijna, z drugiej zaś otwarta na dialog z krytyką wiary i Kościoła. Autor analizuje problem rozbicia między tym, kim człowiek powinien być, a tym, kim jest i stąd tytułowe pojęcia: Bogoczołowieczeństwo i człowiekობstwo.

Przedstawione artykuły, dotyczące zagadnień niekiedy odległych, odnoszą się zawsze do człowieka. Przedstawiają go jako istotę ciągle niespełnioną, nienasyconą, niepełną, poszukującą nowych rozwiązań. I choć ów człowiek jest świadom tego, iż postawienie jednego problemu rodzi następny, ciągle szuka, docieka i rozdziera swoje wnętrze.

Ewa Piotrowska

¹ M.A. Bierdiajew, *Głoszę wolność*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 9.